

Sygn. akt III AUa 598/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r. w Szczecinie

sprawy L. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt IV U 170/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddała odwołanie.

Sygn. akt III AUa 598/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19.01.2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił L. K. (1) prawa do emerytury w szczególnych warunkach, wyjaśniając, że według stanu na dzień 1.01.1999r. w udowodnionym okresie 27 lat, 3 miesięcy i 12 dni ogólnego stażu nie został udokumentowany co najmniej 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach. Z treści decyzji wynika, że organ rentowy odmówił uwzględnienia okresu w szczególnych warunkach od 1.07.1976r. do 31.07.1991r. , gdyż w tym czasie była świadczona praca w charakterze członka spółdzielni.

Ubezpieczony w odwołaniu od decyzji organu rentowego wniósł o jej zmianę i przyznanie emerytury wskutek zaliczenia okresu pracy w (...) w S. jako pracy świadczonej w oparciu o stosunek pracy. Podniósł, że zgodnie z zasadami obowiązującymi w spółdzielni członkowie odchodzący ze spółdzielni otrzymywali zaświadczenia

o zatrudnieniu natomiast pracownicy świadectwo pracy. On posiada świadectwo pracy, co świadczy o charakterze jego zatrudnienia w charakterze pracownika a nie członka spółdzielni.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, powielając argumentację z zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 6.06.2012r. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury począwszy od 1.12.2012r.

Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych. Ubezpieczony L. K. (1), urodzony (...) roku, w dniu 7 grudnia 2011 roku, wystąpił z wnioskiem do organu rentowego o przyznanie emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Przed organem rentowym udowodnił ogółem 27 lat, 3 miesiące i 12 dni okresów składkowych. W okresie od 1 lipca 1976 roku do 31 lipca 1991 roku był zatrudniony w Rolniczej (...) w S. – zwanej dalej jako (...) na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze powyżej 3,5 ton (...). Za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie określone stawką miesięczną. (...) wypłacała ponadto dodatki za staż pracy i nagrody jubileuszowe. Powyższą pracę ubezpieczony wykonywał na podstawie umowy o pracę.

W dniu 20 grudnia 1997 roku na podstawie akt pracownika, list płac i kartoteki pracownika Rolnicza (...) w S. koło C. w Likwidacji wystawiła dla L. K. (1) 2 „zaświadczenia o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy” wskazując w nich liczbę dni przepracowanych w każdym roku kalendarzowym poczynając od 1976 roku do 1991 roku, z uwzględnieniem dochodów i świadczeń pieniężnych uzyskanych w każdym z tych lat, a następnie, tj. 7 lipca 2009 roku, zaświadczenie poświadczające wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wymienionym w wykazie A dziale VIII poz. 2 pkt 1 stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że (...) w S. była małą spółdzielnią zatrudniająca około 40 osób, stąd też wszyscy pracownicy bardzo dobrze znali się i wiedzieli kto jest członkiem spółdzielni, a kto jej pracownikiem najemnym. W spółdzielni nie wszyscy pracownicy byli jej członkami. Spośród osób świadczących pracę na rzecz tej spółdzielni, tylko ci, którzy oddali ziemię na wkład spółdzielni lub zadeklarowali się uprawiać ziemię byli jej członkami. Ubezpieczony nigdy nie był jej członkiem, tak samo jak jego żona, która przez krótki okres czasu tam pracowała. Ubezpieczony pracował na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego typu(...)i przewoził materiały budowlane. Generalnie Spółdzielnia zajmowała się produkcją rolniczą w ramach której hodowano owce, jednak miała też dużą grupę budowlaną, która wykonywała prace budowlane na zewnątrz na zlecenie innych podmiotów i w właśnie w tej grupie zatrudniano przede wszystkim na umowę o pracę. Pracownicy w ramach grupy budowlanej pracowali w godzinach nadliczbowych w delegacji

i z tego tytułu mieli wypłacane wynagrodzenie. Posiadali tym samym korzystniejsze warunki pracy od członków Spółdzielni, bowiem pracownicy najemni zachowywali prawo do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i uzyskiwali tzw. rekompensaty przeznaczone dla pracowników z tytułu posiadania dzieci, czego nie mieli członkowie Spółdzielni. Jeśli ktoś był członkiem Spółdzielni to jego wynagrodzenie, było obliczone i wypłacane według dniówki obrachunkowej. Na koniec roku kalendarzowego oporządzane były listy z nazwiskami członków Spółdzielni uprawnionych do wypłaty dodatkowego wynagrodzenia wynikającego z bilansu Spółdzielni. Na listach tych nie było nazwiska ubezpieczonego. Ponadto, ubezpieczony nigdy nie uczestniczył na zebraniach spółdzielców.

Różnice w zatrudnieniu miały również odzwierciedlenie w wystawianych świadectwach pracy, tj. pracownikom najemnym w świadectwie pracy wskazywano uzyskiwane przez nich miesięczne wynagrodzenie, a członkom Spółdzielni zapisywano, że otrzymywali wynagrodzenie według taryfikatora dla członków Spółdzielni w dniówkach

obrachunkowych. Ponadto w rubryce dotyczącej rozwiązania stosunku pracy członkom Spółdzielni wskazywano, że nastąpiło wypowiedzenie członkostwa, a w przypadku umieszczenia stwierdzenia, że stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy wiadomo było, że dotyczyło to pracownika.

Zaświadczenia o pracach i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy były wydawane wszystkim pracownikom Spółdzielni niezależnie od tego, czy byli członkami Spółdzielni czy jedynie pracownikami. Nie wszyscy pracownicy świadczący pracę na rzecz (...) byli jej członkami przez cały okres lub znaczącą większość czasu swojego zatrudnienia, jak np. kierowca samochodowy L. K. (2), elektromonter R. Ś., kierowca ciągnikowy W. C., kierownik zakładu remontowo-budowlanego M. Ż.,

czy prezes zarządu Z. W.. Były osoby, które od samego początku do końca swego zatrudnienia świadczyły pracę w ramach stosunku pracy, będąc pracownikami spółdzielni,

nie zaś jej członkami, jak np. ubezpieczony, księgowa spółdzielni L. B., murarz J. B., traktorzysta C. B.. Były też takie osoby, które jedynie przez krótki okres w trakcie swojego zatrudnienia miały status członka Spółdzielni, w pozostałym zaś okresie były pracownikami najemnymi jak np. bezpośredni przełożony ubezpieczonego W. B., czy pomocnik murarza W. K..

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał za podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 184 ust. 1

ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227, ze zmianami) - zwaną dalej ustawą emerytalną - w zw. z § 2 ust.1, § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) - zwanego dalej „rozporządzeniem z 1983 roku”, jednocześnie przytaczając ich treść.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż w niniejszej sprawie nie było sporu co do ogólnego stażu pracy L. K. (1), czy okoliczności rozwiązania przez niego stosunku pracy i przynależności do otwartego funduszu emerytalnego. Spornym był natomiast fakt posiadania przez ubezpieczonego wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a w szczególności uznanie zatrudnienia w Rolniczej (...) w S. jako pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony w toku postępowania sądowego podtrzymywał, że nie był członkiem spółdzielni rolniczej, a jedynie pracownikiem najemnym, nie podpisywał deklaracji członkowskiej i nie otrzymywał dodatkowego wynagrodzenia wynikającego z bilansu na koniec roku kalendarzowego przeznaczanego dla członków spółdzielni, zaś zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy, w którym zaznaczono, że był zatrudniony według zasad obowiązujących członków spółdzielni jest błędne. Powyższe potwierdzili świadków - byli pracownicy (...), tj. księgowa L. B. i bezpośredni przełożony ubezpieczonego W. B.. Spośród osób świadczących pracę na rzecz spółdzielni, jak wynika z zeznań świadka L. B. i deklaracji członkowskich pracowników znajdujących się w aktach osobowych przesłanych przez Ośrodek (...) Sp. z o.o. w P. - tylko ci, którzy oddali ziemię na wkład spółdzielni lub zadeklarowali się uprawiać ziemię byli jej członkami. Na tworzonych listach

z tytułu dodatkowego wynagrodzenia wynikającego z bilansu dla członków spółdzielni - nigdy nie było nazwiska ubezpieczonego, a tylko członkowie spółdzielni mogli takowe dodatkowe wynagrodzenie uzyskać. Ubezpieczony nie mógł być członkiem spółdzielni, bo wręcz nie opłacało mu się to finansowo. Był on kierowcą samochodu ciężarowego i przewoził materiały budowlane pracując w ramach grupy budowlanej, która wykonywała prace budowlane na zewnątrz na zlecenie innych podmiotów i w właśnie w tej grupie zatrudniano przede wszystkim na umowę o pracę, uzyskując dodatkowe wynagrodzenie za nadgodziny w delegacji. Pracownicy najemni jako jedyni w spółdzielni zachowywali prawo do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i uzyskiwali tzw. rekompensaty przeznaczone dla pracowników z tytułu posiadania dzieci, czego nie mieli członkowie spółdzielni.

Różnice w zatrudnieniu miały również odzwierciedlenie w wystawianych świadectwach pracy, tj. pracownikom najemnym w świadectwie pracy wskazywano uzyskiwane przez nich miesięczne wynagrodzenie, a członkom

spółdzielni zapisywano, że otrzymywali wynagrodzenie według taryfikatora dla członków spółdzielni w dniówkach obrachunkowych. Ponadto w rubryce dotyczącej rozwiązania stosunku pracy członkom spółdzielni wskazywano, że nastąpiło wypowiedzenie członkostwa, a w przypadku umieszczenia stwierdzenia, że stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy wiadomo było, że dotyczyło to pracownika. Powyższe

w pełni znajduje swoje odzwierciedlenie w świadectwie pracy ubezpieczonego wystawionym w S. w dniu 31 lipca 1991 roku przez (...) w Likwidacji, z którego wynika, że L. K. (1) otrzymywał wynagrodzenie zgodnie z Regulaminem opłaty za pracę w kwocie 795.100 zł miesięcznie, a nadto na drugiej stronie oryginału świadectwa pracy widnieje zapis, że stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy. Treść przedłożonych przed organem rentowym „zaświadczeń o pracach i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy” nie przeciwstawia się powyższemu, bowiem wskazane zaświadczenia były wydawane wszystkim pracownikom spółdzielni niezależnie od tego czy byli członkami spółdzielni czy pracownikami.

Sąd Okręgowy podniósł, że w toku postępowania sądowego nie udało się odnaleźć akt osobowych ubezpieczonego, gdyż zaginęły one w okresie, kiedy spółdzielnia była

w likwidacji, a akta osobowe zatrudnionych w niej pracowników były przekazywane do podmiotów, które je archiwizowały. Udało się natomiast ustalić na podstawie akt osobowych ośmiu innych pracowników Rolniczej (...) w S.,

tj. akt osobowych przesłanych przez Ośrodek (...) Sp. z o.o. w P., że nie wszyscy pracownicy świadczący pracę na rzecz Rolniczej (...) w S. przystępowali w poczet członków tej spółdzielni. Były osoby, które od samego początku do końca swego zatrudnienia świadczyły pracę w ramach stosunku pracy, będąc pracownikami spółdzielni nie zaś jej członkami, były też osoby, które jedynie przez krótki okres w trakcie swojego zatrudnienia były członkami spółdzielni jak np. przełożony ubezpieczonego W. B.. Tym samym treść akt osobowych zebranych w sprawie potwierdza zeznania przesłuchanych świadków. Przedstawione zaś przez L. B. i W. B. zasady członkostwa w spółdzielni, wnoszenie wkładów, udział w zebraniach członków spółdzielni, zatrudnianie przez spółdzielnię pracowników najemnych nie będących jej członkami i wypłacanie dodatkowego wynagrodzenia jedynie członkom spółdzielni z bilansu na koniec roku kalendarzowego - w pełni koreluje z obowiązującymi w okresie spornym przepisami, w tym art. 13 § 1 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. z 1961r., poz. 61, ze zm.) wskazującego, że warunkiem przyjęcia na członka jest złożenie deklaracji na piśmie. Skoro organ rentowy nie dowiódł istnienia/złożenia przez ubezpieczonego takiej deklaracji przystąpienia w poczet członków spółdzielni, a ubezpieczony na zasadzie dowodu przeciwnego dowiódł poprzez zeznania świadków brak istnienia takiej deklaracji i tym samym brak bycia członkiem to w świetle ustalonego stanu faktycznego nie może budzić wątpliwości fakt, że ubezpieczony udowodnił, iż w okresie spornym nie był członkiem spółdzielni, a pracownikiem świadczącym pracę w warunkach szczególnych w ramach stosunku pracy. Okoliczność zaś zatrudniania oprócz członków spółdzielni również pracowników najemnych przewidywał art. 114 § 2 ww. ustawy o spółdzielniach i stanowiąc, że „spółdzielnia może zatrudniać czasowo lub na stałe osoby nie będące członkami ani domownikami członków przy wykonywaniu prac wymagających szczególnych kwalifikacji, jakich członkowie nie posiadają”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ubezpieczony udowodnił, że przez okres ponad 15 lat pracował stale i w pełnym wymiarze godzin na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, które to zaliczane jest do prac wykonywanych w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 1983 roku. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury poczynając od dnia 1.12.2011 roku.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wnosząc o zmianę wyroku poprzez oddalenie odwołania.

Rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego apelujący zarzucił następujące uchybienia:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 184 ustawy emerytalnej poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, podczas gdy nie spełniał on przesłanek do nabycia emerytury, ponieważ nie udokumentował wymaganego co najmniej 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach,

2. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie dowodu z przesłuchania ubezpieczonego oraz dowodów z zeznań świadków za wiarygodne, przy zarazem niewiarygodności takich dowodów jak zaświadczenie o dochodzie Rp-70 wystawionego przez likwidatora Rolniczej (...) w S. z dnia 20.12.1997r. oraz czy listy płac za rok 1976r. wystawionego przez Archiwum (...) w K., pomimo, iż z dokumentów tych wynika, że ubezpieczony posiadał status członka spółdzielni i nie pozostawał w stosunku pracowniczym.

Ubezpieczony nie ustosunkował się do treści apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż w niniejszej sprawie, wbrew ustaleniom przyjętym przez Sąd Okręgowy, brak było podstaw dla uznania trafności stanowiska ubezpieczonego, jakoby spornym okresie od 1.07.1976r. do 31.07.1991r. świadczył w (...) pracę jako pracownik, skoro ze szczątkowej dokumentacji nie sposób wyprowadzić takowego wniosku. Apelujący trafnie przy tym podniósł, że dokumenty zgromadzone w toku postępowania administracyjnego o prawo do emerytury wskazują na stosunek członkostwa ubezpieczonego w spółdzielni, tj. w (...) w S., co z kolei wyklucza twierdzenie ubezpieczonego, że był on tylko pracownikiem. Z listy płacy za rok 1976 (k. 17 a.e.) wynika bowiem, że ubezpieczony w 1976r. pobierał wynagrodzenie obliczane z uwzględnieniem takiej kategorii jak dniówka, mogąca wskazywać na stosowanie zasad obowiązujących członków spółdzielni. Ponadto, z treści świadectwa pracy z 31.7.1997r. wynika,

że ubezpieczony był wynagradzany „zgodnie z regulaminem opłat za pracę” (k.19 akt emerytalnych), który to regulamin mógł mieć zastosowanie w stosunku do członków spółdzielni. Z zaświadczeń Rp- 70 o pracy i dochodzie spółdzielcy z 20.12.1997r. (k. 23-25 akt emerytalnych) wyraźnie już wskazano, że wynagrodzenie ubezpieczonego za świadczoną przez niego pracę na rzecz spółdzielni było od 1976r. obliczane w tzw. dniówkach obrachunkowych, tj. według zasad obowiązujących członków spółdzielni, a nadto ubezpieczony nie użytkował działki przyzagrodowej i nie dostarczał spółdzielni produktów rolnych wytwarzanych w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym. Gdyby ubezpieczony posiadał status pracownika, jak twierdził, a nie status członka spółdzielni, to zostałyby mu wystawione zaświadczenie druku Rp – 7, a nie jak to miało miejsce, zaświadczenie na druku Rp – 70, wymagalne właśnie w przypadku członkostwa w spółdzielni.

W świetle powyższych ustaleń, poczynionych przez Sąd Apelacyjny, opartych na wiarygodnych wyżej wskazanych dokumentach, nie można było bezkrytycznie przyjąć wersji ubezpieczonego, jakby od 01.07.1976r. świadczył pracę na rzecz (...) jako pracownik. Analogicznie, niewystarczającym było przyjęcie zeznań świadków, stojących w sprzeczności z dokumentami, abstrahując już od kwestii, że nie zostały odnalezione dokumenty osobowe dotyczące ubezpieczonego, podczas, gdy nie zostały zagubione, ani zniszczone dokumenty pozostałych osób, tj. świadków. Świadczenie nie mogli mieć pełnej, ani pewnej, wiedzy na temat stosunku prawnego łączącego spółdzielnię z ubezpieczonym, a zatem obcą im osobą, z okresu od 01.07.1976r. do 31.07.1991r., tj. sprzed kilkadziesiąt lat, tym bardziej, że nie pracowali w całym tym okresie; przykładowo W. K. był w spółdzielni do 31.03.1979r., R. Ś. od 1.10.1979r., Z. W. od 1.07.1989r., a L. B. jak zeznała, dopiero od 1997r. lub 1998r. (zeznania z k. 57-57v. akt).

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zeznania, nie mające potwierdzenia w dokumentacji źródłowej, nie są wystarczające dla przyznania świadczenia emerytalnego. W sprawie, w której przedmiotem jest prawo do świadczenia emerytalnego wymaga się bowiem dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych – potwierdzających czy choćby uprawdopodobniających w stopniu granicznym z pewnością nie tylko fakt zatrudnienia, ale i pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy. Przy ustalaniu zatem okresów zatrudnienia winny być uwzględniane dokumenty z przebiegu zatrudnienia, a dopiero, gdy występują braki w dokumentacji pracowniczej, dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków, ale jako dowodem uzupełniającym, potwierdzającym przebieg zatrudnienia. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwnie. W pełni uzasadniony jest taki rygoryzm w ocenie materiału sprawy, zwłaszcza, że próby odtworzenia stanu faktycznego sprzed kilkunastu czy kilkudziesięciu lat jedynie w oparciu o szczątkową dokumentację, zaoferowaną przez ubezpieczonego oraz o zeznania świadków są nader ryzykowne, gdyż pamięć świadków bywa zawodna, a ustalenia obarczone ryzykiem konfabulacji czy świadomej kreacji.

W oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty Sąd Apelacyjny ustalił, że ubezpieczony był członkiem (...) w S. i z tytułu członkostwa w spółdzielni świadczył na jej rzecz pracę. Wyklucza to zatem możliwość ubiegania się o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym w związku z pracą w szczególnych warunkach, gdyż wymagany jest tu status pracowniczy (zatrudnienie w warunkach stosunku pracy), a nie status spółdzielcy, a po wtóre prawa i obowiązki spółdzielcy w rolniczej spółdzielni produkcyjnych są odmiennie regulowane niż ma to miejsce w przypadku obowiązków i praw pracowniczych, m.in. nie był wymagany warunek stałej pracy, czy w pełnym wymiarze czasu pracy, odpowiadającym wymiarowi czasu pracy obowiązującego pracowników. Aktem regulującym kwestię pracy spółdzielców był zarówno dekret z 4.03.1976r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (ostatni tekst jednolity opubl. w Dz.U. z 1983r., Nr 27, poz. 135), jak i późniejsza ustawa z 16.09.1982r. Prawo spółdzielcze. Z ww. dekretu wynikało, że praca w spółdzielni oznaczała pracę określoną w art. 1, wykonywaną na innej podstawie niż stosunek pracy, a w art. 1 tej ustawy wskazywano wprost, iż chodzi o pracę członka m.in. spółdzielni. Natomiast przepis art. 155 § 1 Prawa spółdzielczego stanowi, że zdolny do pracy członek spółdzielni ma prawo i obowiązek pracować w spółdzielni w rozmiarze ustalonym corocznie przez zarząd, stosownie do potrzeb wynikających z planu działalności gospodarczej spółdzielni, zaś w myśl art. 156 § 1 ustawy oprócz członków spółdzielni można było zatrudniać także ich domowników. Natomiast zatrudnienie osób niebędących członkami spółdzielni jest regulowane w art. 157 ustawy, w myśl którego spółdzielnia, poza członkami i domownikami, może zatrudniać stosownie do swoich potrzeb również inne osoby na podstawie umowy o pracę lub na podstawie innego stosunku prawnego, którego przedmiotem jest świadczenie pracy. Z powyższych przepisów wynika, że członkowie spółdzielni produkcyjnej i ich domownicy mogli świadczyć pracę na rzecz spółdzielni wyłącznie w oparciu o stosunek członkostwa. Umowa o pracę lub umowy cywilnoprawne mogły zarezerwowane dla osób, które nie były członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Stanowisko powyższe potwierdzone zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym m.in. w wyroku z dnia 16 listopada 2000 r., I CKN 311/00 (LEX nr 52413), w którym podniesiono, że pomiędzy członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej a spółdzielnią nie zachodzi odrębny od stosunku członkostwa stosunek pracy. W postanowieniu z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 92/07 (OSNP 2009 nr 5-6, poz. 80) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż uchwała walnego zgromadzenia rolniczej spółdzielni produkcyjnej, że "członkowie będą pracować na takich samych warunkach jak pracownicy" nie może zmienić charakteru prawnego ich zatrudnienia. W uzasadnieniu rozstrzygnięto wprost podano, że członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie może świadczyć pracy na podstawie umowy o pracę. Można zatem stwierdzić, że choć niektóre prawa i obowiązki związane z wykonywaniem pracy członka spółdzielni mogą być podobne lub identyczne jak wynikające z zatrudnienia pracowniczego, to jednak w sensie formalnoprawnym występują tu zasadnicze różnice. Członek spółdzielni nie może pozostawać z nią w pracowniczym stosunku zatrudnienia. W rezultacie okres wykonywania pracy w charakterze członka nie może zostać zaliczony do stażu pracowniczego. W wyroku z dnia 8.12.2009r., sygn. sygn. I UK 186/09, opubl. w OSNP 2011/13-14/189, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie

może pozostawać z tą spółdzielnią w pracowniczym stosunku zatrudnienia, a okres wykonywania pracy w charakterze członka spółdzielni nie może zostać zaliczony do okresu od którego zależy nabycie prawa do wcześniejszej emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej.

Należy wyjaśnić, że prócz braku statusu pracownika nie zostały spełnione pozostałe przesłanki, wymagane przy prawie w obniżonym wieku emerytalnym. Ubezpieczony nie ma udowodnionej pracy stale, jako, że w poszczególnych okresach roku kalendarzowego obciążenie spółdzielców i ich domowników pracą układało się bardzo różnorodnie, w zależności od potrzeb spółdzielni, uwarunkowań pogodowo – wegetatywnych, zakresu i rozmiaru produkcji (roślinna, czy roślinno – zwierzęca) i na gruncie prawa do świadczeń dla członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych stosowano fikcję prawną, polegającą na tym, że za 1 dzień pracy przyjmowało się dniówkę obrachunkową. System ten stosowany był zresztą tylko do okresów pracy w spółdzielni przypadających po dniu 1 lipca 1962 r., kiedy wprowadzono nową ewidencję, odpowiadającą potrzebom emerytalnym. Wyznacznikiem pracy w spółdzielni nie był przeto dzień pracy, ale szczególny miernik nakładu pracy, którym była dniówka obrachunkowa (dniówka inwentarzowa, także złoty obrachunkowy), a czasem stawki wynagrodzenia za poszczególne roboty.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, po ponownie jego ocenionym, Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał prac szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, a zatem nie spełnił zasadniczej przesłanki wymaganej przy ubieganiu się o nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w myśl w art. 32 ust. 1 i 2 w zw. z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, w związku z pozostającymi w mocy wykazami stanowisk przy rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) – ubezpieczony nie ma udowodnionego co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, jako pracownik.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie, oddalając odwołanie, o czym orzekł jak sentencji.